

*Sygn. akt VI ACa 1939/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 24 marca 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Zalewska (spr.)*

*Sędziowie: SA Grażyna Kramarska*

*SO (del.) Marian Kociołek*

*Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk*

*po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa E. Z.*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 9 września 2015 r., sygn. akt XXV C 384/15*

*I. oddała apelację;*

*II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. Z. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 1939/15*

## UZASADNIENIE

Powódka E. Z. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 112.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, będącą następstwem śmierci jej syna C. Z. w wyniku zdarzenia, które miało miejsce w dniu 17 lutego 2002 roku. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że w dniu 17 lutego 2002 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł jej syn C. Z.. Powódka wywodziła przy tym, że śmierć syna była dla niej bardzo bolesnym przeżyciem. Jednocześnie powódka wskazała, że sprawca ww. wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany uznał przy tym swoją odpowiedzialność i wypłacił kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota w jej ocenie jest niewystarczająca, bowiem nie odpowiada rozmiarowi doznanej przez nią krzywdy.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim sentencji oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zaś w punkcie trzecim sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.340,08 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 17.02.2002 r. miał miejsce wypadek drogowy spowodowany przez kierującego samochodem ciężarowym T. o numerze rejestracyjnym (...) K. Z.. Kierujący pojazdem nie zachował należytej ostrożności, naruszając zasady bezpieczeństwa doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym marki S.. W wyniku powyższego poniósł śmierć pasażer pojazdu T. (...) - C. Z., syn powódki i K. Z.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słubicach z dnia 01.04.2004 r., sygn. II K 1034/02, K. Z. został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa.

C. Z. przed śmiercią łączyły z matką więzy rodzinne, byli sobie bliscy. Mieszkali razem. Po skończeniu szkoły C. Z. wraz z rodzicami zajmował się importem z Niemiec i sprzedażą chemii gospodarczej. Miał dziewczynę, z którą się spotykał i planował wspólne życie. Syn pomagał rodzicom w domu. Powódka silnie przeżyła śmierć syna, po jego śmierci odczuwa smutek, przerwała pracę, na co wpływ miał także stan zdrowia K. Z.. Pracę podjęła na nowo dopiero po dwóch latach. Po śmierci syna korzystała z konsultacji psychologa. Odwiedza grób syna – wspomina go, nadal nie pogodziła się z jego śmiercią. Obecnie powódka mieszka wraz z drugim synem R. Z. oraz z mężem K. Z.. Sprawca zdarzenia K. Z. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Wobec powyższego, pismem z dnia 14.11.2014 r. E. Z., działając przez pełnomocnika, wystąpiła do zakładu ubezpieczeń o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł. Pismem z dnia 13.01.2015 r. ubezpieczyciel przyznał E. Z. zadośćuczynienie w wysokości 8.000 złotych i odmówił zapłaty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że poza przepisem art. 822 k.c. problematyka umów odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest w przepisach szczególnych, w tym w przepisach art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), stosownie do których z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, przy czym ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu pierwszej instancji bezspornym pozostawało, że śmierć C. Z. pozostawała w związku z wypadkiem komunikacyjnym, spowodowanym przez K. Z., który był ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. w W..

Sąd Okręgowy zważył, iż w myśl przepisu art. 446 § 4 k.c., obowiązującego od dnia 3 sierpnia 2008 r., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Mając jednak na uwadze, że w niniejszej sprawie śmierć syna powódki miała miejsce w dniu 17 lutego 2002 r., w którym to dniu przepis art. 446 § 4 k.c. jeszcze nie obowiązywał, zdaniem Sądu pierwszej instancji powołany wyżej przepis nie miał zastosowania w niniejszej sprawie.

Oceniając zasadność roszczenia powódki Sąd pierwszej instancji powołał się na treść art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd Okręgowy zważył przy tym, iż stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Sąd pierwszej instancji na gruncie niniejszej sprawy podzielił stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa uchwała tłumaczy sens nowelizacji przepisu art. 446 k.c., do którego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. dodano § 4 regulujący właśnie kwestię zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć członka rodziny. W powołanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze - jak zaznaczył Sąd Okręgowy - uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Okręgowy zważył przy tym, iż taki też pogląd pojawił się już w nowszym w orzecznictwie. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji powołał się także na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd pierwszej instancji, rozważając okoliczności niniejszej sprawy, powołał się również na pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (I CSK 159/05), zgodnie z którym podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 448 k.c.) jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy. Nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową. Sąd Okręgowy zważył również, że przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda).

Wskazując na powyższe Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że na kanwie niniejszej sprawy powódce przysługiwało co do zasady uprawnienie do domagania się zadośćuczynienia od pozwanego z uwagi na zerwanie więzi emocjonalnej wskutek śmierci syna. Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego żądanie powódki wyrażone w pozwie było wygórowane.

W tym aspekcie Sąd pierwszej instancji zważył, że sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter bardzo ocenny. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku

czyjegoś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że przy ustalaniu rozmiaru krzywdy można posiłkować się takimi okolicznościami, jak: poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Sąd pierwszej instancji wyraził również podgląd, że dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmoczoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami osobistymi. Jak podniósł bowiem Sąd Okręgowy w tym zakresie, naruszenie tego dobra stanowi niewątpliwie dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na wiele lat. Sąd pierwszej instancji podniósł jednocześnie, że życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią syna dla matki jest bardzo dotkliwa z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie – jak zaznaczył Sąd pierwszej instancji - krzywda jest tym bardziej dotkliwa, jeśli zważy się, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę i dotknęła osobę bliską powódce.

Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że powódka boleśnie przeżyła nagłą śmierć syna. Sąd wskazał, że łączyła ich więź emocjonalna, która została przerwana w sposób gwałtowny przez niespodziewany wypadek. Przed śmiercią powódka i zmarły C. Z. mieszkali razem, syn pomagał jej, a ona pomagała jemu. Razem spędzali uroczystości rodzinne.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu pierwszej instancji, należne powódce zadośćuczynienie należało określić na kwotę 78.000 zł (z tym zastrzeżeniem, że kwota ta obejmuje również kwotę 8.000 złotych, wypłaconą uprzednio przez zakład ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego). W ocenie Sądu pierwszej instancji kwota ta jest odpowiednia. Z jednej bowiem strony będzie stanowić właściwą kompensatę krzywdy doznanej przez powódkę, z drugiej zaś nie będzie stanowić nieuzasadnionego wzbogacenia. Także biorąc pod uwagę istniejące stosunki społeczno-gospodarcze przyznana kwota pieniężna zdaniem Sądu Okręgowego jest właściwa i odpowiednia do stopnia negatywnych przeżyć psychicznych, których doświadczyła powódka. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji miał przy tym na uwadze, że jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że powódka nadal odczuwa poczucie krzywdy, niemniej jednak z uwagi na fakt, że wypadek, w którym zginął jej syn, miał miejsce ponad 12 lat temu, poczucie krzywdy jest mniejsze. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że z zeznań powódki i świadka wynika, iż powódka - mimo doznanej krzywdy - nie jest osobą samotną, bowiem posiada wsparcie mieszkających z nią osób: syna R. Z. i męża K. Z..

Nadto, Sąd pierwszej instancji argumentował, że naturalną rzeczą jest, iż ze śmiercią osoby bliskiej związany jest smutek, wspomnianie jej. Niewątpliwie zerwanie więzi rodzinnych wywołane nagłą śmiercią osoby bliskiej i związana z tym krzywda zasługuje na przyznanie rekompensaty w formie zadośćuczynienia, jednak w ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy kwota 112.000 zł żądana pozwem była kwotą wygórowaną.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c., Sąd pierwszej instancji orzekł jak w punkcie pierwszym i drugim sentencji wyroku.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 481 §1 k.c. i art. 817 §1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzając je od dnia 18 grudnia 2014r. Sąd pierwszej instancji miał tu na uwadze, że szkoda została zgłoszona w dniu 17 listopada 2014 r., a zatem 30 - dniowy termin do zapłaty, liczony stosownie do treści przepisu art. 817 § 1 k.c. od chwili zawiadomienia o wypadku, upłynął w tym przypadku w dniu 17 grudnia 2014 r. Tym samym odsetki należało zasądzić od dnia następnego, czyli od dnia 18 grudnia 2014 r.

W końcowej części pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, iż oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, wskazując, że w jego ocenie fakt traumatycznych przeżyć powódki po śmierci syna był oczywisty, zaś zadośćuczynienie dotyczy krzywdy doznanej wskutek zerwania więzi rodzinnych, a nie uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c., ustalając, że powódka wygrała niniejsze postępowanie w 62 %, zaś pozwany w 38 %. Sąd Okręgowy zaznaczył jednocześnie, że poniesione przez strony koszty procesu ogółem wyniosły 12.834 zł, przy czym koszty procesu poniesione przez powódkę obejmowały: opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł. i opłatę od pozwu w wysokości 5.600 złotych, zaś koszty procesu poniesione przez pozwanego obejmowały: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji wyliczył, iż powódce należą się od pozwanego koszty procesu w wysokości 4.340 złotych ( $12834 \times 62 \% = 7957,08$  ;  $7957,08 - 3617 = 4340,08$ ).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu pierwszego co do kwoty 20.000 złotych, zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w skutek śmierci syna oraz w zakresie punktu trzeciego co do rozliczenia kosztów procesu.

Przedmiotowemu orzeczeniu pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, iż kwota 70.000 złotych, zasądzona na rzecz powódki E. Z. tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek śmierci C. Z..

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 50.000 złotych oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja podlega oddaleniu.***

Na wstępie należy podnieść, że skarżący nie podniósł w apelacji jakichkolwiek zarzutów naruszenia prawa procesowego przez Sąd I instancji (np. art. 233 § 1 k.p.c. czy art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.), którymi to zarzutami Sąd odwoławczy byłby związany, a które to zarzuty mogłyby doprowadzić do zakwestionowania dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Z tego też względu dokonane przez Sąd a quo ustalenia należało uznać za trafne, wynikające w sposób logiczny z przedstawionego materiału dowodowego i przyjąć, że są one wystarczające dla dokonania oceny prawnej zgłoszonego w pozwie żądania. Sąd Apelacyjny owe ustalenia akceptuje i przyjmuje za podstawę własnych rozważań prawnych.

W zakresie zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, iż kwota 70.000 złotych, zasądzona na rzecz powódki E. Z. tytułem zadośćuczynienia, w połączeniu z kwotą 8.000 zł wypłaconą przez pozwanego przed procesem, jest odpowiednia do krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek śmierci C. Z., gdy tymczasem w ocenie strony skarżącej właściwą kwotą tytułem zadośćuczynienia byłaby kwota o 20.000 zł mniejsza. Skarżący wywodzi, że kwota uwzględniona z tego tytułu przez Sąd Okręgowy jest rażąco wygórowana.

Choć skarżący podniósł zarzut błędnego zastosowania art. 488 k.c., to z uzasadnienia apelacji wyraźnie wynika, że nie zarzuca, iż doszło do naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. przez samo uwzględnienie co do zasady dochodzonego przez powódkę roszczenia. Z powyższego wynika, że na etapie postępowania apelacyjnego w tej sprawie spór sprowadzał się wyłącznie do wykładni przepisu art. 448 k.c. w odniesieniu do stosowania możliwych przesłanek kształtujących wysokość odpowiedniej sumy, którą sąd może przyznać tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (skarżący błędnie formułuje zatem zarzut naruszenia art. 448 k.c. jako zarzut błędnego zastosowania, zamiast błędnej wykładni tej normy prawnej).

Trafności zarzutu naruszenia art. 488 k.c. nie można uznać.

Sąd I instancji wskazał na prawidłowe kryteria ustalenia, jaka suma może zostać uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny kryteriów tych za sądem I instancji nie powtarza.

Podkreślić jednak należy, że podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna, a zadośćuczynienie mające wynagrodzić doznaną krzywdę powinno uwzględniać wszystkie jej aspekty w odniesieniu indywidualnym do konkretnego poszkodowanego. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 621/13z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, wyrok SN z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11).

Trafnie w apelacji skarżący podnosi, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jej wysokość, jest ono niewspółmierne, nieodpowiednie z tego względu, że jest rażąco wygórowane albo rażąco niskie.

Skarżący podnosił, że w niniejszej sprawie zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco wygórowane tj. o 20.000 zł za wysokie w świetle okoliczności sprawy, tj. w szczególności wobec upływu ponad 12 lat od wypadku, w którym zginął syn powódki oraz tego, że powódka nie podjęła po śmierci syna leczenia psychiatrycznego ani farmakologicznego, nie zasięgała porady u psychologa, co oznacza, że nie doznała rozstroju zdrowia, że nie została całkowicie osamotniona, gdyż dalej mieszka z drugim synem i mężem, razem tworząc wspierającą się rodzinę, że powódka dalej prowadzi działalność gospodarczą, którą prowadziła przed zdarzeniem, że syn powódki w chwili śmierci miał 21 lat, był dorosłym, samodzielnym mężczyzną i planował założenie własnej rodziny i rozpoczęcie samodzielnego życia poza domem rodzinnym.

Z tym poglądem nie można się zgodzić. Skarżący bowiem nie bierze pod uwagę tego, że powódka dochodziła pozwem, ponad kwotę przyznaną jej dobrowolnie przez pozwanego przed procesem w wysokości 8.000 zł, kwoty 112.000 zł tytułem zadośćuczynienia, natomiast Sąd Okręgowy uwzględnił to żądanie w części tj. w kwocie 70.000 zł, uznając w pozostałym zakresie żądanie powódki za wygórowane. Uzasadniając zaś oddalenie powództwa w pozostałej części Sąd Okręgowy wziął pod uwagę większość ww. okoliczności, które obecnie skarżący eksponuje w apelacji (vide str. 6 uzasadnienia). Słusznie zatem podnosi pełnomocnik powódki w odpowiedzi na apelację, że w takiej sytuacji brak jest podstaw do ponownego uwzględnienia tych samych okoliczności na poparcie wniosku o dalsze obniżenie przyznanego zadośćuczynienia. Nie ma także racji skarżący, że Sąd I instancji pominął to, że powódka nie korzystała z pomocy psychologa. Wbrew bowiem wywodom apelacji Sąd Okręgowy ustalił na str. 6 uzasadnienia, że powódka „po śmierci syna korzystała z konsultacji psychologa”, a tego ustalenia stosownymi zarzutami naruszenia prawa procesowego i w konsekwencji dokonania błędnego ustalenia skarżący nie podważał w apelacji.

Nie można także zgodzić się z pozwanym, że Sąd Okręgowy „odgórnie przyjął, iż każda śmierć osoby bliskiej skutkuje doznaniem krzywdy”. Takie stwierdzenie jest nieuprawnione w świetle ustaleń i rozważań Sądu I instancji, z których wynika m.in., że Sąd wziął pod uwagę to, że zmarły był synem powódki, a więc najbliższą rodziną oraz to, że powódkę z synem łączyły silne więzi, a także fakt, że więzi te zostały przerwane nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, co było dotkliwie także z tego powodu, że syn, choć był dorosły, to

mieszkał razem z rodzicami i im pomagał. Sąd podkreślił, że w związku z tym powódka jako matka silnie, boleśnie przeżyła śmierć syna, choć miało to także związku ze stanem zdrowia jej męża, to jednak do pracy powróciła dopiero po dwóch latach, odczuwa po śmierci syna cały czas smutek, odwiedza grób syna, wspomina go i co bardzo istotne - nie pogodziła się tą śmiercią.

Także podnoszony przez skarżącego upływ 12-letniego okresu od śmierci syna powódki do momentu zgłoszenia roszczenia o zadośćuczynienie nie może sam w sobie uzasadniać automatycznie dokonywania korekty wysokości sumy uznanej za odpowiednią przez Sąd I instancji. Przyjętych za podstawę orzekania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy nie może bowiem zastąpić hipotetyczne stwierdzenie skarżącego, że tak duży upływ wskazanego wyżej okresu czasu powinien skutkować złagodzeniem rozmiarów cierpień psychicznych, będących elementem krzywdy doznanej przez powódkę i tym samym prowadzić do jeszcze większego zmniejszenia należnego jej zadośćuczynienia, w szczególności, że także i tę okoliczność Sąd Okręgowy miał na uwadze oddalając żądanie powódki w pozostałej części (vide str. 6 uzasadnienia) - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14).

Nie mogła także wpłynąć na treść rozstrzygnięcia argumentacja skarżącego co do tego, że syn powódki był dorosły, zamierzał założyć własną rodzinę i prowadzić samodzielne życie. Powyższe wynika z tego, że dziecko jest dla rodziców osobą najbliższą i poza wyjątkowymi wypadkami związanymi z rzadko spotykanym rozluźnieniem więzi rodzinnej lub wręcz wrogością między rodzicami i dziećmi, co nie wystąpiło przedmiotowej sprawie, niemal zawsze przeżycia rodziców po śmierci dziecka są bardzo głębokie i traumatyczne. Psychiczny proces godzenia się i próby zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia jest długotrwały, bywa niekiedy, że niemożliwy do zakończenia. W sytuacji gdy rodzice wspólnie z dzieckiem zamieszkiwali, pomimo dorosłości tego dziecka, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, mieli w tym dziecku oparcie i mogli liczyć na wsparcie w przyszłości, tak jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, przeżycia te będą zazwyczaj miały większy stopień nasilenia. Należy w tym miejscu podnieść, że nie wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. Ustawodawca zwalnia bowiem sąd od prowadzenia dowodów co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.), co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) lub powszechnie znanych (art. 228 k.p.c.). Z reguły zaś typowe następstwa śmierci osoby bliskiej, a zatem zdarzenia powszechnie występującego, można ocenić bez konieczności sięgania do wiadomości specjalnych, a tylko wyjątkowo, w wypadkach wątpliwych, koniecznym będzie sięganie do opinii biegłych z zakresu psychologii lub psychiatrii. W rozpoznawanej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że następstwa śmierci syna ustalone przez Sąd Okręgowy u powódki odbiegały od następstw typowych, z reguły w takich sytuacjach występujących.

Należało także uwzględnić młody wiek syna powódki - 21 lat, a przez to perspektywę bardzo długiego czasu, przez który więź powódki i syna mogłaby być utrzymywana, a także zaangażowanie syna w życie powódki. Bezpodstawne były przy tym wywody skarżącego, jakoby po założeniu rodziny syn powódki miałby się wyprowadzić, a więź z matką miałaby się przez to znacząco osłabić. Zebrany bowiem materiał dowodowy nie daje podstaw do takich wniosków. Także sam fakt powrotu powódki do pracy po dwóch latach nie może być traktowany, jak stara się to sugerować skarżący, jako pogodzenie się ze śmiercią syna i powrót do normalnego funkcjonowania, co miałyby mieć wpływ na zakres krzywdy i wysokości należnego zadośćuczynienia. Naturalnym jest bowiem, że po śmierci bliskiego członka rodziny prędzej czy później bliscy muszą wrócić do codziennych obowiązków, co jednak nie oznacza, że powoduje to zmniejszenie rozmiaru przeżywanego krzywdy. Stąd nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że w takiej sytuacji, przy uwzględnieniu kryteriów oceny odpowiedniości sumy zadośćuczynienia, suma 58.000 zł rekompensowałaby należycie tę krzywdę (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 621/13).

Ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, oprócz subiektywnych okoliczności leżących po stronie powódki trafnie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także obiektywną przesłankę, która decyduje o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Powinna być to bowiem kwota ekwiwalentna w odniesieniu do pewnej przeciętnej kwoty takiego odszkodowania, uwzględniającego poziom życia społeczeństwa w chwili orzekania, relacje cenowe oraz istotność zasądzonej kwoty. W ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość zadośćuczynienia, aby spełniła funkcję kompensacyjną, musi być obiektywnie znacząca, a więc w powszechnym wyobrażeniu i oczekiwaniu stanowić istotną kwotę pieniężną,

jeśli zestawia się ją z nawet wysokimi wynagrodzeniami. Ma ona jednorazowy charakter, jeżeli zatem uznaje się słuszność jej dochodzenia ze względu na rodzaj i skalę cierpień, składających się na krzywdę, to musi taką obiektywnie istotną wartość przedstawiać. Z tego względu kwota zadośćuczynienia przyznana za naruszenie dobra osobistego w postaci nagłego, dramatycznego zerwania więzi matki z synem w łącznej kwocie 78.000 zł nie jawi się w żaden sposób w okolicznościach niniejszej sprawy oraz w świetle kwot przyznanych w podobnych przypadkach tytułem zadośćuczynienia jako rażąco wygórowana. Jest ona wyważona w rozsądnych granicach. Będzie to zadośćuczynienie ekonomicznie odczuwalne dla poszkodowanej powódki, a jednocześnie nie będzie stanowiło ono nieuzasadnionego jej wzbogacenia. Natomiast przyznanie zadośćuczynienia w rażąco niskiej wysokości mogłoby deprecjonować chronione dobro (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 389/15).

***Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny, uznając zaskarżony wyrok za odpowiadający prawu, oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).***

***O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).***